

LEOPOLD POMARNACKI

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Radomiu

Las i ptaki

Лес и птицы

Forest and birds

Ptaki są jednym z ważniejszych składników biocenozy leśnej, budzącym obecnie w leśnictwie coraz większe zainteresowanie. W okresie międzywojennym oraz w latach okupacji, drzewostany naszych lasów uległy poważnej dewastacji, jak również padły ofiarą błędnych systemów zalesieniowych, lansujących wprowadzanie na szeroką skalę odnowień jednogatunkowych, sosnowych i świerkowych bez domieszek i podszytów. W związku z tym w coraz większym stopniu dają się we znaki inwazje różnych szkodliwych owadów z cetyńcem, barczatką sosnowką, żagnicą mniszką czy strzygonią choinówką na czele. Walka chemiczna, stosowana na szeroką skalę, poza wynikami pozytywnymi ma i swe strony ujemne, gdyż trując owady szkodliwe — zabija jednocześnie owady pożyteczne dla lasu, a nawet ptaki, które spożywając zatrute gąsienice czy jajeczka owadzie — padają wkrótce martwe.

Dlatego też, coraz poważniej myśli się o uintensywnieniu walki biologicznej, w której główną rolę odgrywają właśnie ptaki. Masowo rozwiesza się w lasach skrzynki lęgowe różnych typów, aby ułatwić tym sprzymierzeńcom lasu warunki gniazdowania, dokarmia się ptaki w ciężkim dla nich do przetrwania okresie zimowym, urządza się pojniki i kąpieliska, przycina krzewy dla stworzenia tak zwanych „okólków“ bardzo przydatnych do siania gniazd.

Zabiegi te są całkowicie uzasadnione, gdyż na ponad 100 gatunków ptaków lęgnących się w naszych lasach aż 53 są wyłącznie owadożerne, a 10 gatunków ziarnojadów w okresie letnim także chętnie żywi się owadami i karmi nimi swe pisklęta.

I takie ptaki jak wrona siwa (*Corvus cornix*), kruk (*Corvus corax*), sroka (*Pica pica*), sójka (*Garrulus glandarius*), nawet i sokół pustułka (*Falco tinnunculus*), też chętnie jedzą chrząszcze czy pasikoniki a zatem liczba naszych sprzymierzeńców w walce z owadami jest bardzo wysoka.

Wśród gatunków owadożernych należy wyodrębnić dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej z nich należą te ptaki, które w ciągu całego roku przebywają w naszym kraju, a tym samym odgrywają w walce biologicznej największą rolę. Do nich należy 7 gatunków sikor, mianowicie bogatka (*Parus major*), modra (*Parus caeruleus*), uboga (*Parus palustris*), czarnogłówka (*Parus atricapillus*), sosnowka (*Parus ater*), czubatka (*Parus cristatus*) i raniuszek (*Aegithalos caudatus*), kowalik (*Sitta europaea*), pełzacz ogrodowy (*Certhia brachydactyla*), a ponadto pełzacz leśny (*Certhia familiaris*), strzyżyk (*Troglodytes troglodytes*), mysikrólik (*Regulus regulus*), zniczek (*Regulus ignicapillus*) a także dzięcioły: czarny (*Dryocopus martius*), zielony (*Picus viridis*), zielonosiwy (*Picus canus*), białogrzbietny (*Dryobates leucotos*), pstry duży (*Picus major*), średni (*Dryobates medius*), trójpalczasty (*Picoides tridactylus*) i najmniejszy dzięciołek (*Dryobates minor*). One nawet w okresie śniegów i mrozów wyszukują gąsienice, poczwarki i jajeczka owadzie pod korą oraz w jej szczelinach, w oprzędach wśród igliwia, w pączkach drzew — słowem wszędzie tam, gdzie owady potrafiły się ukryć. A że w czasie chłódów ptaki wymagają intensywniejszego odżywiania się, więc i ich działalność jest w tym okresie szczególnie aktywna.

Druga grupa, znacznie liczniejsza, obejmuje 31 gatunków ptaków przelotnych, uczestniczących w walce z owadami szkodliwymi w czasie od swego przylotu na wiosnę — do odlotu w połowie września. Jej zasługi w walce biologicznej są nie mniejsze, zwłaszcza, że przypadają na okres najgroźniejszy dla lasu, mianowicie na czas letniego masowego żeru gąsienic.

Tępienie szkodliwych owadów we wszystkich stadiach ich rozwoju, ma duże znaczenie dla gospodarki leśnej. Ale poza tą, najgłówniejszą rolę w biocenozie, ptaki spełniają jeszcze i inne zadania, może już drugorzędne, tym nie mniej jednak mające pewne znaczenie.

Oto sójka (*Garrulus glandarius*) pięknie ubarwiony ptak leśny, przyczynia się do rozsiewu takich gatunków drzew, jak dąb i buk. W czasie dojrzewania bukwi i żołądzi, ptaki te mając pod dostatkiem owoców, robią z nich zapasy, zagrzebując je pod mchem, między korzeniami drzew, w norach mysich. O tych zapasach, sójki wkrótce zapominają, dzięki czemu na przyszły rok nasiona kiełkują i tworzą po całym lesie kępy samosiewu, nawet w znacznych odległościach od buczyn lub dąbrów.

Podobną rolę spełniają także dzięcioły pstre. W okresie zimy oraz przedwiośnia urządzają one tak zwane kuźnie, wkładając do zagłębienia

wykutego w pniu drzewa szyszki sosnowe, z których, uderzając dziobem, wyłuskują nasiona, służące im w tym czasie za dodatek do karmy owadziej. Część tych nasion jednak wypada i zniesiona wiatrem dalej od drzewa, pada na ziemię i kiełkuje, tworząc nowe pokolenie sosny dookoła kuźni. Żerujące na drzewach gile (*Pyrrhula pyrrhula*) rozsiewają nasiona jesionu, grubodzioby (*Coccothraustes coccothraustes*) „sieją“ grab, jemiołuszki (*Bombycilla garrula*) — jarzębinę, a kwiczoły (*Turdus pilaris*) — jałowiec.

Ta współpraca ptaków z leśnikiem nie osiąga wprawdzie jakichś imponujących rozmiarów, ma jednak pewne znaczenie w tworzeniu samosiewów i naturalnych podszytów, tak bardzo potrzebnych w naszych lasach.

Niektóre gatunki ptaków leśnych, stanowiących zwierzynę łowną, dostarczają ludziom dobrego mięsa a przede wszystkim niezapomnianych wrażeń łowieckich, stwarzających cenne odprężenie na łonie natury po długich miesiącach uciążliwej pracy umysłowej lub wysiłku fizycznego. Tych kilka dni, czy choćby nawet tylko kilka godzin spędzonych w lesie, pośród gwałtownie budzącej się do życia przyrody, w jakiś tajemniczy sposób regeneruje organizm, daje nowe siły, pobudza do dalszej aktywnej pracy zawodowej.

Do gatunków ptaków, stanowiących największą atrakcję łowiecką należy tokujący o brzasku w bagnistych lasach głuszc (*Tetrao urogallus*), czy słynny ze swych barwnych, zbiorowych toków na łąkach śródleśnych, cietrzew (*Lyrurus tetrix*), tajemnicza słonka (*Scolopax rusticola*), ciągnąca płynnym lotem wieczorem nad zatopionymi wodą olszynami, wreszcie znane z jesiennych polowań jarząbek (*Tetrastes bonasia*) i gołąb grzywacz (*Columbia palumbus*).



Ryc. 1. Tokujące cietrzewie

Poza gatunkami przebywającymi stale w lesie, istnieje jeszcze wiele ptaków, dla których las jest tylko miejscem gniazdowania i czasowego pobytu, gdy natomiast na żer udają się one na odległe nieraz pola, wody czy bagniste łąki. Do takich gatunków zaliczają się przede wszystkim ptaki drapieżne i brodzące. Niektóre z nich codziennie, przed wieczorem, powracają na nocleg do lasu, inne po wychowaniu młodych — więcej już tu nie zagląдают. Wszystkie zasługują jednak na miano ptaków leśnych, gdyż w większym, czy też mniejszym stopniu są one z lasem związane.

Ptak o wspaniałym wyglądzie, bardzo już rzadki w Polsce orzeł bielik (*Haliaetus albicilla*) buduje ogromne gniazda na wysokich drzewach, lecz żywi się głównie ptakami wodnymi oraz rybami i całe swe życie spędza nad jeziorami i wybrzeżem morskim. Dużo mniejszy rybołów (*Pandion haliaetus*) również gnieździ się w starych drzewostanach, lecz po wychowaniu młodych przenosi się na stałe nad wody. Pospolity wszędzie mysołów zwyczajny (*Buteo buteo*) oraz sokół pustułka (*Falco tinnunculus*) wprawdzie gnieździą się w lasach, lecz żerują tylko na polach i całe dni tam przebywają, powracając jedynie na nocleg.

To samo można powiedzieć i o ptakach brodzących. Bocian czarny (*Ciconia nigra*) zamieszkuje stare, bagniste lasy, wylatując na żer na wil-



Ryc. 2. Czarny bocian

gotne łąki. Czapla siwa (*Ardea cinerea*) tworzy duże kolonie, liczące kilkadziesiąt i więcej gniazd, lecz po wyrosnięciu piskląt ptaki te opuszczają swe siedlisko, rozlatując się po okolicy nieraz w promieniu do stu kilometrów. Również i żurawie (*Megalornis grus*) gnieździące się na niedostępnych bagnach leśnych, przed odlotem zbierają się w stada często bytując razem z bocianami białymi na rozległych łąkach czy polach.

Wszystkie te ptaki imponują nam rozmiarami i wyglądem, tworząc ciekawą, swoistą dekorację leśnych ostępów oraz stanowią coraz radsze już na naszych ziemiach pomniki przyrody, wymagające zachowania ich za wszelką cenę dla dobra nauki i przyszłych pokoleń.

Ale lasy zamieszkuje także liczna rzesza małych, skromnie upierzonych ptaków, słynących szeroko ze swego wspaniałego śpiewu rozbrzmiewającego szczególnie głośno w okresie wiosennym od świtu do nocy. Opinia, niezbyt zresztą bezstronna, muzyków i poetów, palmę pierwszeństwa przyznała słowikowi szaremu (*Luscinia luscinia*) dość pospolitemu w naszym kraju. Ale opinia ta jest stanowczo krzywdząca dla reszty innych doskonałych śpiewaków, których skala głosu wcale nie ustępuje trelom rzekomego mistrza ptasiego śpiewu. Wypada tu wymienić pokrzewkę czarnołbistą (*Sylvia atricapilla*), pokrzewkę ogrodową (*Sylvia borin*), zaganiacza (*Hippolais icterina*), drozda śpiewaka (*Turdus philomelos*) czy kosa (*Turdus merula*). W ogromnej większości przypadków ludzie nie różnią śpiewu tych gatunków i dlatego każdy piękniejszy głos ptasi przypisuje się od razu słowikowi, który zbiera przez to nie tak bardzo zasłużone laury.



Ryc. 3. Dzięcioł pstry

Nie wnikając w to zresztą, czyje trele słyszemy na wycieczkach — powinniśmy się jednak cieszyć, że nasze lasy ożywia dotąd jeszcze tak wiele wspaniałych pierzastych śpiewaków.

Większość naszych ptaków jest ściśle związana z lasem. Chroni go przed szkodnikami, rozwesela swym dźwięcznym świergotem i podnosi jego wartości estetyczne. I dlatego należy dążyć do tego, aby w każdym lesie było dużo, jak najwięcej ptaków.